

Szanowny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku Senatu,

Państwo Ministrowie,

Panie i Panowie Parlamentarzyści,

Pani Wojewodo,

Panie Prezydencie Stołecznego Miasta Poznania,

Panie Generale,

Ekscelencjo, Czcigodny Księżę Arcybiskupie

Szanowni Państwo

Każdego roku spotykamy się 27 grudnia, aby uroczyście świętować ten najważniejszy dla Wielkopolski dzień w kalendarzu – rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Wydarzenia, które niezmiennie pozwala nam czuć Dumę i Radość i jest kluczowym elementem naszej wielkopolskiej tożsamości!

Wiele spośród wielkopolskich rodzin mogłoby zapisać swoją opowieść o kilkudziesięciu dniach, które zadecydowały o

kształcie Odrodzonej Rzeczypospolitej, bowiem niemal z każdego domu ktoś „szedł do powstania”.

W tym roku, po raz pierwszy, spotykamy się w innym miejscu niż zwykle z uwagi na prace remontowe wokół pomnika Powstańców Wielkopolskich.

Dziś centralnym miejscem obchodów jest Pomnik 15 Pułku Ułanów Poznańskich, zwanych „dziećmi Poznania”, pułku, który wywodził się wprost z pierwszego oddziału powstańczej kawalerii Konnych Strzelców Straży Poznańskiej.

Warto podkreślić, że znajdujemy się w centralnym punkcie wydarzeń powstańczych 1918 i 1919 roku. To z okien nieodległego Hotelu Bazar Ignacy Jan Paderewski wypowiedział do Wielkopolan znamienne słowa: „O Was, coście nie dali się prześcignąć w spełnianiu obowiązków narodowych, w odpieraniu nacisku przemożnego, coście w pracy organizacyjnej i gospodarczej Polsce całej byli przykładem”

Z satysfakcją wypada potwierdzić.

Tak, pod panowaniem pruskim ukształtowało się polskie społeczeństwo – zwarte, solidarne i świadome wspólnoty swoich dążeń.

Była to wspólnota, która nigdy nie utraciła wiary w odzyskanie wolności, ani nie zrezygnowała z marzenia o własnym państwie.

Doświadczenia udziału Wielkopolan w Powstaniach Listopadowym i Styczniowym pozostawiły po sobie nie tylko ból po klęskach i dotkliwych represjach, lecz także głęboką naukę.

Nasi przodkowie dostrzegali, że heroizm musi iść w parze z przygotowaniem, a miłość do ojczyzny z mądrością i roztropnością.

Zrozumieli, że walka o wolność będzie skuteczna jedynie wtedy, gdy oprze się na mocnych fundamentach społecznych i gospodarczych.

Dlatego Wielkopolanie obrali drogę konsekwentnego wzmacniania polskości we wszystkich obszarach życia.

W tym duchu zaczęły rozwijać się liczne instytucje, które z czasem stworzyły prawdziwą tkankę narodowego oporu.

Powstawały rodzime spółki, banki, kasy pożyczkowe, towarzystwa gospodarcze i oświatowe. W parafiach, stowarzyszeniach i organizacjach społecznych tlił się płomień polskości.

Płomień wzniecany przez tych, którzy wiedzieli, że siła narodu nie rodzi się w tylko w walce, lecz w codziennym trudzie, w pracy u podstaw, w solidarności, która przenika wszystkie warstwy społeczne.

Wielkopolska pod zaborem pruskim nie była jedynie przestrzenią oporu.

Stała się „laboratorium polskiej nowoczesności”, kolebką świadomego społeczeństwa obywatelskiego i przykładem na to, że walka o wolność może przybrać formę codziennej pracy.

Gdy nadszedł moment dziejowej próby, byli gotowi.

Moment wybuchu powstania to także wydarzenie, które miało miejsce w pobliżu, strzały z Prezydium Policji i śmierć pierwszego powstańca Franciszka Ratajczaka z kompanii Służby Straży i Bezpieczeństwa, na narożniku Placu Wilhelmowskiego (dziś Placu Wolności), spowodowały mobilizację wszystkich sił powstańczych w mieście i atak na kluczowe punkty strategiczne.

Po zdobyciu lotniska na Ławicy w nocy z piątego na szósty stycznia 1919 roku, miasto było wolne, a walki przeniosły się na rubieże Wielkopolski.

Był to czas tworzenia Armii Wielkopolskiej przez dowódców Powstania, Majora Stanisława Taczaka a potem generała Józefa Dowbora – Muśnickiego.

Już 26 stycznia 1919 roku na pobliskim Placu Wolności żołnierze Armii Wielkopolskiej składali przysięgę: „**W obliczu Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę. Że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę (...)**”.

A latem 1919 roku, dowodzona przez generała Józefa Dowbora – Muśnickiego Armia Wielkopolska liczyła około 120 tysięcy doskonale uzbrojonych, umundurowanych i wyposażonych żołnierzy.

Dziś, stojąc przy pomniku 15. Pułku Ułanów Poznańskich, chcemy w sposób szczególny oddać hołd bohaterom wielkopolskiej kawalerii.

Przypomnieć o historii nieustraszonych i niezłomnych ułanów w drodze do niepodległości. Nie tylko naszej ziemi, ale całej Polski!

Wielkopolska bowiem miała ogromny udział w obronie kresów wschodnich i naszej państwowości w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

„Nie czas na odpoczynek, gdy dzieło jeszcze nieskończone”, brzmiała odezwa do żołnierzy Armii Wielkopolskiej.

Jak wspominał Antoni Siła, jeden z poznańskich kawalerzystów „Dopiero dwudziestego szóstego stycznia, przy składaniu przysięgi na Placu Wolności, gdzie zebrał się cały garnizon poznański, przy obchodzie wszystkich pułków generał Dowbor-Muśnicki zwrócił się do nas: *Czołem ułani!* Dowiedzieliśmy się wtedy, że jesteśmy ułanami”.

Dwudziestego dziewiątego stycznia pułk otrzymał nazwę 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich, a niezwykle męstwo i prawdziwie „ułańska fantazja” spowodowały, że bolszewicy nazwali polskich kawalerzystów z tej formacji „rogate, czerwone czorty”, od koloru otoku na czapkach.

Od pierwszego sierpnia 1919 roku pułk walczył pod dowództwem ppłk. Władysława Andersa.

Zasługi pułku docenił sam Marszałek Józef Piłsudski.

22 kwietnia 1921 roku przybył do Poznania specjalnie po to, by osobiście udekorować Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari sztandar 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Do podniosłej uroczystości doszło po mszy polowej na Błoniach Grunwaldzkich, gdzie Naczelny Wódz odznaczył nie tylko sztandar jednostki, ale również wielu ułanów.

Wieczorem podczas uroczystego bankietu, zorganizowanego w Bazarze na cześć Naczelnego Wodza, Piłsudski nie krył zachwytu dla postawy poznańskich ułanów w całej wojnie z bolszewikami.

„Tam, gdzie byliście, byliście doskonali, i historia lwia część zwycięstw wam przypisać musi” – przemówił – „W tej dziedzinie jesteście najlepszym pułkiem, jaki znam, mówię wam to szczerze i otwarcie”.

Szanowni Państwo

Każda rocznica wybuchu powstania, niezależnie od tego, gdzie ją świętujemy, to duma i radość!

Wielkopolskie społeczeństwo - ludzie różnych stanów, zawodów i poglądów, kobiety, mężczyźni, dzieci... To oni wszyscy doprowadzili do zwycięstwa.

Zwycięstwa wyjątkowego, bo tak niewiele powstań w naszej historii zakończyło się pełnym sukcesem.

Powstańcy doskonale wiedzieli, czego chcą, i mieli w sobie – jak dziś lubimy powtarzać - gen wolności, który mamy i my, współcześni Wielkopolanie.

Świętujemy więc radośnie, nie tylko przy pomnikach, ale także podczas koncertów, marszy, biegów, gier terenowych, rekonstrukcji historycznych...

To nasz przywilej.

Ale mamy i obowiązki wynikające z tej wieloletniej sztafety pamięci. Obowiązki wobec przyszłych pokoleń.

Szanowni Państwo

Dla nas pamięć o Powstaniu to budulec tożsamości regionalnej. Chcemy jednak, by to wolnościowe spoiwo tworzyło znacznie szerszą wspólnotę.

Wspólnotę świadomą, odporną, odpowiedzialną i konsekwentną.

Taką, która nie zmarnuje szansy danej nam przez organiczników, Powstańców, ułanów – każdego, kto był budowniczym zwycięstwa.

Szanowni Państwo

Dziękuję wszystkim, którzy dziś przybyli w to miejsce, aby oddać hołd Powstańcom Wielkopolskim, naszym przodkom.

Dziękuję Towarzystwu Pamięci Powstania Wielkopolskiego, które wiernie, razem z nami tę uroczystość co roku przygotowuje.

Pamiętajmy, że jesteśmy tutaj dla nich, dla Powstańców Wielkopolskich.

Cześć ich pamięci!